

Anna Szałapak, Peonie

Patrzysz na peonie,
kiedyś byłaś ogniem,
aksamitny wietrzyk
chłodził śliczne skronie.
Nóżkę skaleczyłaś,
krew się pokazała,
nie będziesz królową,
tak jak mama chciała,
tak jak mama chciała.
Kto cię pokaleczył,
że tak bardzo boli,
ranka za głęboka,
jak to mocno pali,
jak to mocno pali.
Już nie będziesz królową,
już nie będziesz koroną.
Patrzy na peonie
jeszcze słabsze od niej,
i na rączki patrzy
takie czegoś głodne.
Co to za królewna
z nóżką skaleczoną,
cicha i nieśpiewna,
z lutnią utopioną,
z lutnią utopioną.
Kto cię pokaleczył,
że tak bardzo boli,
ranka za głęboka,
jak to mocno pali,
jak to mocno pali.
Już nie będziesz królową,
już nie będziesz koroną.
Patrzy na peonie,
kiedyś była ogniem,
żał jej albo nie żał
męki siedmiokrotnej,
męki siedmiokrotnej.